

Sygn. akt I ACa 260/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz (spr.)
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta SA Lucyna Świdorska-Pilis
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 9 września 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa D. K.

przeciwko K. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 18 grudnia 2015 r., sygn. akt II C 238/12,

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 900 (dziewięćset) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Lucyna Świdorska-Pilis	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Elżbieta Karpeta
----------------------------	---------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 260/16

UZASADNIENIE

Powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego 100000,-zł zadośćuczynienia i 50000,-zł odszkodowania z ustawowymi odsetkami od 5 lutego 2011 r. z tym uzasadnieniem, że w związku z wadliwym wykonaniem usługi stomatologicznej w należącym do pozwanego gabinecie doznała krzywdy i szkody; wnosila też o ustalenie

odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, w tym zakresie jednak pozew cofnęła. Wniosła nadto o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów procesu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów procesu.

Zgłaszające interwencję uboczną po stronie pozwanego Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. także wniosło o oddalenie powództwa i o zasądzenie od powódki kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki 5000,-zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 lutego 2011 r. i powództwo o zapłatę w pozostałej części oddalił, umorzył postępowanie w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość oraz orzekł o kosztach. Wyrok ten w części oddalającej powództwo i umarzającej postępowanie, a także w części orzekającej o obciążających powódkę kosztach uprawomocnił się bez zaskarżenia, co czyni analizowanie go w tym zakresie bezprzedmiotowym. Co do pozostałej części wyroku przytoczył następujące motywy swego rozstrzygnięcia.

Powódka podjęła leczenie stomatologiczne w zakładzie pozwanego, który prowadził działalność leczniczą pod nazwą (...). W dniu 7 sierpnia 2006 r. zgłosiła się w celu założenia mostów na obu szczękach oraz wyeliminowania pojawiających się stanów zapalnych. Dalsze wizyty miały miejsce w latach 2007, 2008 i 2009, potem w marcu i kwietniu roku 2010; ostatnia odbyła się dnia 19 lipca 2010 r.

Podczas wizyty w dniu 9 stycznia 2008 r. powódka była konsultowana protetycznie przed przystąpieniem do wykonania dolnego mostu. Kolejne wizyty od lipca roku 2008 miały na celu przygotowanie zębów żuchwy do założenia mostu porcelanowego. Leczeniem objęto także ząb 37. Ząb ten nie był rozważany jako filar dolnego mostu, natomiast zakres jego leczenia był wystarczający, by nadać mu taką funkcję. Planowano wykonanie mostu od zęba 46 do 35, z dostawieniem brakującego zęba 36.

W dniu 22 marca 2010 r. przystąpiono do szlifowania zębów pod most i wykonano wyciski anatomiczne dla wykonania mostu obejmującego zęby 46-36. Podczas szlifowania doszło do skaryfikacji szkliwa zęba 37. W związku z tym zalecono odbudowę jego punktu stycznego na koszt pozwanego, przy czym stwierdzono konieczność poprawy jego efektu kosmetycznego przy pomocy żywic porcelanowych. Dokonano też wstępnej kalkulacji kosztów mostu na 9600,-zł, z rabatem 500,-zł.

Dnia 31 marca 2010 r. założono dolny most na cemencie czasowym. Kolejnego dnia odbyła się kontrola mostu, dokonano korekty w zgryzie w okolicach zęba 46, zaimpregnowano szkliwo zęba 37 i zalecono jego kontrolę w gabinecie zachowawczym z uwagi na reagowanie na temperaturę. W dniu 2 kwietnia 2010 r. odbudowano punkt styczny zęba 37 materiałem światłoutwardzalnym, zaplanowano uzupełnienie punktu stycznego na koszt pozwanego oraz zaproponowano powódce wymianę wypełnienia na powierzchni żującej i dystalnej z uwagi na niekosmetyczne wypełnienia, na co ta jednak nie wyraziła zgody.

W dniu 7 kwietnia 2010 r. powódkę, w zastępstwie B. P., przyjechała lekarz B. J., która zamontowała most czasowo na mocniejszym cemencie. Wyznaczono powódce kolejną wizytę w celu założenia stałego mostu na lipiec 2010 roku. Powódka zasygnalizowała wtedy, że w lipcu zamierza ponownie wypełnić ząb nr 37, nie akceptuje bowiem dotychczasowego koloru wypełnienia.

W tymże dniu wystawiono fakturę nr (...) na kwotę 9555,-zł, na które składały się koszty wykonania mostu (9100,-zł) i koszty prowizorium (455,-zł).

Ostatnia wizyta powódki miała miejsce dnia 19 lipca 2010 r. Wykonano wtedy RTG zęba 37 i na prośbę powódki wymieniono jego wypełnienie ze wskazań estetycznych, pierwotne wypełnienie bowiem, wykonane na koszt pozwanego, miało inny kolor niż most i reszta uzębienia. Powódka odmówiła zapłaty za ponowne wypełnienie zęba 37 i na tym tle doszło do scysji między personelem ośrodka a powódką i jej rodzicami; w konsekwencji leczenie protetyczne nie odbyło się. W żuchwie powódki są zablokowane korony na zębach, a w zębach 47 i 37 są wypełnienia.

Nie sposób ustalić faktycznego zakresu ingerencji w ząb nr 37 podczas zabiegu z dnia 22 marca 2010 r., jednak przez przeoczenie i niestaranne przygotowanie lekarza do podejmowanego tego dnia leczenia doszło do zeszlifowania tego zęba, co było działaniem nieprawidłowym i niekoniecznym. W tej sytuacji należało ząb ten, w miarę możliwości, odbudować do stanu poprzedniego, nie sposób było jednak dobrać koloru wypełnienia do koloru zębów powódki.

Powódka pismem z dnia 21 stycznia 2011 r. wezwała pozwanego do zapłaty 150000,-zł w terminie 7 dni od doręczenia pisma, co nastąpiło 28 stycznia 2011 r., ten jednak zapłaty odmówił, sam natomiast pismem z 26 stycznia 2011 r. wezwał ją do zapłaty 710,-zł reszty należności za usługę protetyczną i wypełnienie zęba 37.

Dokumentacja medyczna powódki zawiera nieprawdziwy zapis w odniesieniu do jej wizyty w marcu 2010 r., podczas której wykonano skaryfikację zęba 37, opatrując to komentarzem o odstąpieniu od decyzji o wykorzystaniu tego zęba jako filaru mostu porcelanowego. Okoliczność ta została wyjaśniona przez biegłą, która kategorycznie stwierdziła, że ząb ten nie był brany pod uwagę jako filar mostu, i stwierdziła, że zakres leczenia każdorazowo ustalany być musi z pacjentem, także z tego powodu, że w zależności od tego zakresu różne są koszty. Rozszerzenie mostu na ząb 37 musiałoby być skonsultowane z powódką, gdyż rodziłoby wyższe koszty. W tym zakresie nie przekonują także zeznania B. P., która twierdziła, że tak szczegółowych, bieżących działań dentysty nie konsultuje się z pacjentem.

Podstawę prawną roszczenia powódki stanowiły normy art. 430 k.c. w związku z art. 415 k.c., art. 444 k.c. i art. 445 k.c. Zdarzeniem, z którym wiązała odpowiedzialność pozwanego, było postępowanie w trakcie leczenia stomatologicznego.

Przesłankami tej odpowiedzialności są: wyrządzenie szkody, zawinione działanie lub zaniechanie osób, którym pozwany powierzył wykonywanie czynności diagnostycznych i terapeutycznych i związek przyczynowy między tym działaniem lub zaniechaniem a wyrządzoną szkodą.

Zgodnie z art. 4 ustawy z 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty naruszenie określonych w tym przepisie zasad może przybrać postać błędu lekarskiego, polegającego bądź na błędnym zdiagnozowaniu lub zakwalifikowaniu pacjenta do zabiegu (błąd diagnostyczny), bądź na nieprawidłowym, niezgodnym ze sztuką lekarską wykonaniu zabiegu lub leczeniu (błąd wykonawczy). Natomiast przepisy ustawy z dnia 6 listopada 2008 roku o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta w art. 6 ust. 1, w art. 8, w art. 9 ust. 1 czy w art. 16 przewidują, że pacjentowi przysługuje, między innymi, prawo do świadczeń zdrowotnych odpowiadających wymaganiom aktualnej wiedzy medycznej, udzielanych z należytą starannością w warunkach odpowiadających określonym wymaganiom fachowym i sanitarnym. Przyjmuje się, że nieprawidłowości przy dokonywanych zabiegach stanowiąc mogą podstawę odpowiedzialności osób wykonujących zawód medyczny z tytułu czynu niedozwolonego, pod warunkiem, że są przez nie zawinione.

Powódka upatrywała źródła swej szkody w błędach w leczeniu przygotowawczym do zabiegów i w samych zabiegach protetycznych, podkreślając zeszlifowanie w dniu 22 marca 2010 r. zęba 37, który nie był przewidziany jako filar mostu. Roszczeniami objęte było zatem jedynie leczenie żuchwy, w tym w zeszlifowaniu zęba 37.

Porównanie działań dentysty w odniesieniu do zeszlifowania zęba 37 z wzorcowym postępowaniem prowadzi do wniosku, że działanie B. P. było nieprawidłowe, dokonała ona bowiem skaryfikacji zęba 37, który nie był przewidziany jako filar mostu. Zgodnie z art. 31 ust. 1 ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentysty lekarz ma obowiązek udzielać pacjentowi informacji o jego stanie zdrowia, rozpoznaniu, proponowanych oraz możliwych metodach diagnostycznych, leczniczych, dających się przewidzieć następstwach ich zastosowania albo zaniechania, wynikach leczenia oraz rokowaniu. Z kolei w myśl art. 32 ust. 1 tej ustawy lekarz może przeprowadzić badanie lub udzielić innych świadczeń zdrowotnych, z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie (które nie zaistniały), po wyrażeniu zgody przez pacjenta. Niewątpliwie zatem powódka powinna zostać zapytana o zgodę na rozszerzenie leczenia przez wykonanie mostu porcelanowego do zęba 37, a nie – jak pierwotnie przewidywano – do 35, pozwany zaś tego udowodnił. W sprawie nie zaszła też sytuacja objęta art. 35 ust. 1 ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentysty.

Zeszlifowanie zęba nr 37 było nieprawidłowe i zawinione przez lekarza wykonującego ten zabieg. Należy uznać, że B. P. niestaranie przygotowała się do zabiegu i przez przeoczenie zeszlifowała ząb, który nie powinien być zeszlifowany. W tym zakresie zatem powództwo było, co do zasady, usprawiedliwione. Konsekwencją tego błędu była konieczność uzupełnienia ubytku, co początkowo nastąpiło w nieodpowiednim powódkę kolorze, choć wypełnienie w kolorze wymaganym przez powódkę powinno zostać niewątpliwie wykonane na koszt pozwanego. Naprawienie szkody wynikłej wskutek zbędnego i niewłaściwego zeszlifowania zdrowego zęba nastąpić przez takie działania dentystyczne, które w jak największym stopniu doprowadzą ząb do stanu sprzed zabiegu. Takim właśnie działaniem miało być wypełnienie takie, jakiego zażądała powódka, a stanowisko pozwanego, że koszt takiego wypełnienia powinien zostać pokryty przez nią, nie było uzasadnione. W tej sytuacji roszczenie o zadośćuczynienie uznać należało za częściowo zasadne.

Wskutek zbędnego zeszlifowania zęba 37 powódka doznała krzywdy, przejawiającej się w odczuwaniu dolegliwości bólowych w momencie szlifowania to bez znieczulenia. Ponadto skutkiem zaniedbania była konieczność odbudowy zęba i powtórnego jego wypełniania, co znowu wiązało się z bólem i stresem. Także żądanie od powódki zapłaty za odbudowę zęba i za wymianę kolorystyki wypełnienia naraziło ją na dodatkowy stres, a nadto nieestetyczna odbudowa uszkodzonego wskutek skaryfikacji zęba utrzymywała się aż do lipca 2010 r. Położenie zęba 37 nie wpływa wprawdzie w zasadniczy sposób na aparycję powódki, jednak wizyty u lekarza, a w szczególności leczenie stomatologiczne, wiążą się z dyskomfortem, nieraz znacznym.

Jeśli weźmie się pod uwagę, że odczuwane przez powódkę dolegliwości bólowe były krótkotrwałe i nie miały dużego nasilenia, oraz to, że ostatecznie dokonano satysfakcjonującego ją wypełnienia zęba, adekwatną w rozumieniu art. 445§1 k.c. do rozmiaru doznanej przez nią krzywdy sumą jest 5000,-zł, które zasądzić należało wraz z przysługującymi jej na podstawie art. 481 k.c. od dnia następnego po upływie określonego w wezwaniu do zapłaty terminu odsetkami.

Jako podstawę rozstrzygnięć o kosztach procesu przywołał Sąd normy zdania drugiego art. 100 k.p.c. i art. 107 k.p.c.

W apelacji od opisanego wyroku pozwany zarzucił obrazę art. 233§1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz poprzez dokonanie sprzecznych z tym materiałem ustaleń i przyjęcie, że zachowanie osób, za które ponosi on odpowiedzialność, było zawinione i skutkowało doznaniem przez powódkę krzywdy. W oparciu o tak skonstruowany zarzut wniósł o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa również w odniesieniu do zasądzonych 5000,-zł z odsetkami oraz o zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów postępowania za obie instancje.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Art. 233§1 k.p.c., obrazę którego zarzuca skarżący, normuje sposób oceny dowodów pod kątem ich wiarygodności lub mocy, pozostawiając w tym zakresie sądowi orzekającemu praktycznie pełną swobodę, ograniczoną jedynie koniecznością pozostania przy tym w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Z pewnością normie tej nie można uchybić – jak chce tego skarżący – przez dokonanie sprzecznych z materiałem dowodowym ustaleń (to stanowić może przedmiot zupełnie innego zarzutu) ani przez przyjęcie, że czyjeś zachowanie było zawinione i skutkowało wyrządzeniem komuś krzywdy, te kwestie bowiem przynależą nie do sfery oceny dowodów (nawet nie do sfery ustaleń), a do sfery prawa materialnego i badane być mogą jedynie pod kątem z prawem tym zgodności.

Jak się jednak wydaje, intencją skarżącego było też zakwestionowanie odmowy oparcia ustaleń na zeznaniach świadka B. P. i (w pewnym zakresie) na karcie leczenia, a tak rozumiany zarzut w dyspozycji art. 233§1 k.p.c. się mieści, możliwe zatem było odniesienie się do niego.

Przy dokonywaniu oceny tych dowodów nie dopuścił się Sąd Okręgowy żadnych uchybień, w szczególności w najmniejszym stopniu nie naruszył zasad logiki ani doświadczenia życiowego. Wbrew tezie skarżącego przy tym oceny

tej dokonał w kontekście całokształtu materiału dowodowego, który szczegółowo i wszechstronnie rozważył. Wywód Sądu Okręgowego, w którym wyjaśnił on przyczyny, dla których uznał zawarty w dokumentacji medycznej powódki zapis (w istocie – komentarz) o odstąpieniu od zamiaru wykorzystania zęba 37 jako filara mostu nie tyle nawet za nie oddający rzeczywistego stanu, ile wręcz za fałszywy, jest w pełni przekonujący, a próba podważenia go w apelacji stanowi nieuprawnioną z nim polemikę, sprowadzającą się do przedstawienia własnej, konkurencyjnej oceny dowodu. Podobnie ocenić należy kwestionowanie odmowy wiarygodności zeznaniu świadka B. P.; w tym kontekście zwrócić nadto przyjdzie uwagę na to, że to ona była osobą, która popełniła błąd i bez potrzeby dokonała skaryfikacji zęba powódki, z oczywistych zatem względów miała interes (a może i subiektywne, będące efektem znanego psychologii mechanizmu wypierania, przekonanie) w takim przestawianiu swoich działań, które pozwoliłoby uniknąć jej jakichś zarzutów.

Prawidłowo, w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przeprowadzona ocena dowodów doprowadziła Sąd Okręgowy do oparcia ustaleń na tych spośród nich, których wiarygodność lub moc nie budziły jego zastrzeżeń (w szczególności na opinii biegłej), a ustalenia te z nimi są w pełni zgodne.

Skoro zatem skierowane w szerokim rozumieniu przeciwko poczynionym w przez Sąd Okręgowy ustaleniom zarzuty apelacji (czy to obraży art. 233§1 k.p.c., czy to sprzeczności ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego) okazały się być bezzasadne, Sąd Apelacyjny ustalenia te może w pełni zaakceptować i uznać za własne.

Na tle prawidłowych ustaleń również prawidłowo zastosował Sąd Okręgowy prawo materialne, opierając swe rozstrzygnięcie na normie art. 445§1 k.p.c.

Norma ta, w związku z art. 444§1 k.c., stanowi, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd orzekający może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, a poczynione ustalenia jednoznacznie prowadzą do wniosku, że powódka z zawinionych przyczyn leżących po stronie osób, za które pozwany odpowiada, krzywdy doznała.

Nie ulega wątpliwości, że wskutek zbędnej (prowadzonego bez znieczulenia) skaryfikacji zęba 37 powódka doznała bólu i cierpienia, znosić także musiała dyskomfort wynikający z koniecznych dla odbudowania zęba zabiegów. Prawdą jest, że i tak jakimś, zmierzającym do zmiany kolorystyki wypełnienia tego zęba, zabiegom musiałaby się poddać, zakres ich (a więc i stopień dyskomfortu) byłby jednak wówczas mniejszy. Mniejsze znaczenie przypisać należy kontrowersji, jaka zaistniała w związku z obiecany powódce rabatem lub w związku z żądaniem przez pozwanego (przez jego pracowników) zapłaty za wypełnienie zęba w kolorze zbliżonym do tego, jaki miał założony u niej porcelanowy most. Kontrowersja ta wszak nie wywołała u niej żadnej krzywdy w rozumieniu art. 445§1 k.c., nie doprowadziła też u niej do uzasadniającego zastosowanie art. 448 k.c. naruszenia dóbr osobistych, nie oznacza to jednak, że jest ona z punktu widzenia zapadającego w sprawie rozstrzygnięcia całkowicie obojętna. W orzecznictwie przyjęte jest wszak powszechnie, że na głębokość odczucia krzywdy wpływ ma nie tylko jej realny wymiar, ale i postępowanie sprawcy po jej wyrządzeniu. Jego gotowość nie tylko do odwrócenia skutków dokonanego naruszenia, ale i do natychmiastowego ich zrekomensowania, także przez jakieś świadczenia ponadnormatywne, na ogół poczucie krzywdy zmniejsza; postawa odmienna natomiast, nawet gdy znajduje jakieś uzasadnienie w dążeniu do ochrony własnych interesów, na ogół poczucie to pogłębia.

W tym kontekście zasądzone zaskarżonym wyrokiem od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienie nie może być uznane za nieodpowiednie w rozumieniu normy art. 445§1 k.c., w szczególności zaś (z uwagi na kierunek zaskarżenia) – za wygórowane, zwłaszcza rażąco, a tylko w takim przypadku możliwa i uzasadniona byłaby ingerencja w jego wysokość ze strony sądu wyższej instancji.

Z powyższych względów, skoro apelacja okazała się być bezzasadną, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego podstawę swą znajduje w normach art. 98§1 i §3 k.p.c.

SSA Lucyna Świdarska-Pilis SSA Piotr Wójtowicz SSA Elżbieta Karpeta